

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Z zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. z wiersz lub jego miejsce, wśród tekst 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelwy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 51a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zpierz, Aleksander Łach, kiosk kolportacyjny; Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

Dziś dalszy ciąg rewelacji w sprawie barona ordynata Bispinga

Wobec pojawiających się okólników o związaniu spółki pomiędzy p. Ch. L. Frajtągiem i jakimś p. Ferdynandem Bohmem, maszynistą kolejowym, dla prowadzenia fabryki cykorji pod firmą Ferd. Bohm et Co w Lublinie, oświadczamy, że wzmiankowana spółka nie ma nic wspólnego

ze znaną starą Fabryką Cykorji

FERD. BOHM et Co w Włocławku

egzyst. od 1816 r.

1 że p. Ch. L. Frajtąg z Lublina, z którym firma nasza prowadzi obecnie proces, wycieczką w celu nielegalnej konkurencji zawarł fikcyjny kontrakt z jakimś Ferdynandem Bohmem, sprowadzonym ad hoc z Berlina. Oświadczamy dalej, że żadnych oddziałów nie posiadamy i że wszelkie nasładowanie będzie ścigać sądownie. Jednocześnie pozwalamy sobie zwrócić łaskawą uwagę Sz. Odbiorców na zamieszczoną obok markę fabryczną naszych etykiet i, polecając się nadal łaskawym względom, pozostajemy

Z poważaniem

FERD. BOHM et Co, Włocławek.



Cła zbożowe.

Uchwalony w połowie ubiegłego miesiąca przez Dumę projekt prawa o wprowadzeniu cła od zboża zagranicznego, spotkał się z niezwykle hałaśliwym protestem ze strony Niemiec. Poruszył on tam do żywego literalnie wszystkie sfery gospodarcze. Agrariusze, najbliżej w swych interesach dotknięci, uderzyli odrazu w wieki dzwon na alarm, wzywając rząd do zajęcia odpowiedniego stanowiska wobec zapowiedzi wojny celnej pomiędzy Rosją a Niemcami; świat finansowy i przemysłowy, jakkolwiek z innych pobudek, przyjął projekt rosyjski z równie jawnym niezadowolaniem, jako wyraz drastycznych represji, które nasuwać mogą poważne obawy o losy nowego traktatu handlowego.

Istotnie wystąpienie rządu rosyjskiego jest bardzo stanowcze i wielce znamienne.

Niedawno sekretarz stanu Delbrück, a także inni politycy niemieccy, wyrazili w parlamencie nadzieję, że obecny traktat z Rosją będzie mógł być odnowiony na tych samych co dotychczas warunkach, bez zmiany zasadniczej konstrukcji. Jakoby w odpowiedzi na to rząd rosyjski wystąpił z projektem cła zbożowych.

W Niemczech zapanowała kon-

sternacja. Zrozumiano, że Rosja przygotowuje się bardzo poważnie do sprawy odnowienia traktatu, że wbrew wszelkim nadziejom polityków niemieckich pragnie go oprzeć na innych podstawach i powoli dążyć będzie do oswobodzenia się z supremacji ekonomicznej sąsiada.

Niewątpliwie rząd rosyjski ani przez chwilę nie myślał na serjo o możliwości wojny celnej z Niemcami.

Wojna taka w dzisiejszych uporządkowanych stosunkach handlowych byłaby nieobliczalną w skutkach katastrofą ekonomiczną, oznaczałaby z górą przegraną dla obydwóch stron wojujących.

Nie o wojnę celną też Rosji chodzi, lecz o zaszachowanie Niemiec w punkcie bardzo drażliwym, mianowicie w kwestji sparaliżowania systemu świadectw przywozowych. Bez naruszenia systemu tych świadectw nie zdołałaby Rosja wskórać niczego od Niemiec w kierunku obniżenia cła niemieckich na zboże wywożone z Rosji, o co głównie dobijać się będzie w traktacie.

Dlatego też niespodziewany projekt obłożenia cłem zboża niemieckiego, należy uważać za śmiały i zręczny manewr ze strony Rosji, mogący mieć poważne znaczenie w blizkich już pertraktacjach traktatowych.

Polityka agrarna Niemiec polega, jak wiadomo, na sztucznym forsowaniu wywozu ziarna. Z racji tej

w Niemczech wytworzył się olbrzymi, również sztuczny handel zbożowy. Gdy inne państwa wywożą z swych granic nadmiar wyprodukowanego ziarna, Niemcy, które z własnej produkcji niczego przecież wywieźć nie mogą, odgrywają dziś pomimo to dominującą rolę w międzynarodowym handlu zbożowym. Sprowadzają zboże z zagranicy i z powrotem je tam wywożą.

Skarb niemiecki traci na ten rok rocznie znaczne sumy, zarabiają jednak właściciele ziemscy i handlarze zbożem, którzy pobierają od rządu premje wywozowe.

Polityka tego rodzaju jest szkodliwa i dla samych Niemiec, jeśli chodzi o interesy całego państwa, a w szczególności konsumentów, a jest też również niepożądana dla państw innych, które są w sztuczny sposób zalewane dowozem niemieckim. Przeciw systemowi świadectw wywozowych w Niemczech wystąpił też już czynnie cały szereg państw, jak Norwegja, Szwajcarja i Stany Zjednoczone, które obłożyły zboże niemieckie cłem dodatkowym. Obecnie przyszła kolej na Rosję.

Zyto wywożone z Niemiec w granice Rosji otrzymuje premjum w wysokości 38 kop. za pud. Zazwyczaj żyto to nie idzie w głąb państwa, lecz zostaje w młynach położonych w pasie nadgranicznym, przeważnie w obrębie Królestwa Polskiego. Tutaj bywa mielone, lecz w ten szczególniejszy sposób, że za-

miast jak normalnie 60 — 70 proc., daje młewa 36 — 40 proc. mąki. Mąka pozostaje w kraju, idzie do Warszawy, Łodzi, prowincji nadbaltyckich, reszta młewa, jako otręby wraca bez cła do Niemiec, gdzie znów na młynach tamtejszych bywa oddzielona pozostała ilość mąki.

Podobny stan rzeczy nasuwa państwu ościennym konieczność obrony interesów swoich rolników i młynarzy.

Pod tym też kątem widzenia patrząc, decyzja rządu rosyjskiego dotycząca wprowadzenia cła zbożowych od zboża niemieckiego ma znaczenie zasadnicze: przedewszystkiem usunięcia szkodliwego wpływu niemieckich świadectw przywozowych oraz wywalczenia tą drogą obniżki cła od zboża rosyjskiego w nowym traktacie handlowym.

Projekt cła zbożowych będzie niebawem rozpatrywany w Radzie państwa. Przypuszczać należy, że znajdzie on i tam tę samą znaczną większość głosów, jaką miał w Dumie. Cło wynosić ma 30 kop. od puda ziarna brutto oraz grochu i roślin strączkowych.

Cła zbożowe będą miały dla rolnictwa naszego bezpośrednio znaczenie, nam bowiem przedewszystkiem zboże niemieckie, żyto, a także pszenica, wytwarza poważną konkurencję w handlu zbożowym i mącznym.

Przedstawiciel rządu w czasie dyskusji w Dumie wyraźnie to pod-

„ŚMIECH”

Nr. 19.

Zawiera arcywesołe kawały aktualne, bajeczne karykatury, feljeton humorystyczny i t. d.

kreślił, że nowe prawo będzie do-brodziejstwem dla Królestwa. Co-prawda jednocześnie, również wy-rażnie zaznaczył, że w handlu zbo-zowym w okręgach centralnych pań-stwa nie są żadne zmiany. Było to skierowane pod adresem Króle-lestwa, a rozumieć należy tak, że gdy Królestwo otrzyma rzecz jedną, to nie może liczyć, że otrzyma je-szcze i drugą, czyli nie może się w szczególności spodziewać, aby zmie-niono taryfy różniczkowe na dowóz zboża z głębi państwa, taryfy w wy-sokim stopniu dla nas niekorzystne. Tak gwałtowny protekcjonizm agrarny, na którego tory wchodzi obecnie Rosja, — pójść nie zamierza.

Niemoc Dumy.

„Głos Moskwy” ubolewa nad niemocą i bezsilnością Dumy państwowej, nie jednak nie mówi o przyczynach tej niemocy.

„Dzień każdy, literalnie dzień każdy, przynosi coraz to nowe dowody zupełnej wewnętrznej bezsilności Du-my, braku w niej ludzi z szerokim roz-machem myśli i sprawy państwowej. Sądymy, że po dyskusji budżetowej, w której pokładano takie nadzieje, nie można się spodziewać niczego poważ-nego, niczego takiego, co mogłoby choć do pewnego stopnia zmienić obecny stan rzeczy. Na granicy walki budżet-owej, — teraz to już nie ulega wąt-pliwości, — rząd nie ma ustąpić, gdyż nie będzie nawet pola do okazania skłonności do ustępstw.

Raz jeszcze 4-ta Duma zade-monstrowała swą burzliwość. Oczywi-ście budżet przejdzie pomyślnie przez Dumę, i posłowie ruszą się do domów na ferie letnie w poczuciu spełnionego obowiązku, zegnani zdumionym wzro-kiem kraju. W jesieni powrócą do Pe-tersburga i przywiozą wiadomości o uspołobieniu na prowincji, jednogłośnie zapewniając, że „nastroj jest wazędzie opożyteczny”. „Rossii” wtedy już nie będzie i nie będzie miał kto zaprze-czać tym bezspornym wiadomościom. Potem zaczną się rozprawy o koniecz-ności zorganizowania w Dumie opozy-cyjnej większości, potem, jak to zwykle bywa, nie z tych rozpraw nie będzie, i ojezysta konstytucyjna ligawka zanuol swą poprzednią piosenkę.”

Program finansowy.

W uzupełnieniu mowy ministra skarbu, Barka, wygłoszonej w Dumie, „Bież. Wieś-domosti” donoszą na podstawie informacji z „najwiarogodniejszego źródła”, że błędne są pogłoski o zamiarze przekształcenia Banku państwa na wzór państwowego banku fran-cuskiego.

Bank państwa po dawnemu, w miarę możliwości, będzie udzielał kredytu poważnym firmom handlowym i przemysłowym. Stosu-nek do banków prywatnych w zakresie dy-skonta weksli i zastawu papierów procento-wych nie ulegnie zmianie.

Ministerjum skarbu zaprzecza katego-rycznie pogłoskom o ograniczeniu udziału żydów w przedsiębiorstwach akcyjnych, tło-maczy powstanie tych pogłosek intrygami, mającymi na celu zdyskredytowanie Banku. Minister zamierza tylko czasowo wstrzymać notowanie na giełdzie akcji nowych towa-rystów akcyjnych, aby nie przeciążać giełdy różnymi walorami. Rozporządzenie to będzie zmienione, gdy giełda powróci do stanu nor-malnego.

Minister skarbu ma zamiar wprowadzić na giełdzie transakcje terminowe. Według jego zdania, wszelkie drakońskie środki przeciwko zniżkowcom są niepraktyczne. Do-póki istnieje giełda, — dopóty istnieje będzie gra na zwyżkę i zniżkę. Wprowa-

Krwawa tajemnica Teresinu.

Rewelacje w sprawie morderstwa, dokonanego na osobie Księcia Druckiego-Lubeckiego. (Patrz. „N. G. Ł.” № 102, 103, 104, 105, 106, 107)

ciąg dalszy.

Żyłka finansowa.

Będąc człowiekiem bardzo rzutkim i przedsiębiorczym, oraz posiadając, jak wy-rzażało się wielu, „żyłkę finansową”, baron Bisping ostatnimi laty chwycił się naj-przeróżniejszych interesów. Jednakże w wiekzości wypadków nie brał się do takich kombinacji, z których zaraz można coś uszczepić, przekładając nad nie interesy, obliczone na dalszą metę, lub też takie, które na pierwszy rzut oka mogły się wy-dawać wprost beznadziejnymi.

Naprzykład baron Bisping włożył 10 tysięcy rubli w towarzystwo „Szagirt”, mające na celu eksploatację ziemnego wosku i nafy na wyspie „Czeleken” na morzu Kaspijskim. Był to interes ani trochę bardziej pewny od pierwszej-lepszej loterii; rzecz prosta też, że do dziś dnia nie dał ani szeląga dochodu.

W roku 1911 baron Bisping był jed-nym z założycieli akcyjnego towarzystwa wyrobu i eksploatacji automatycznego sma-rownika wagonów; wniósłszy gotówkę 12 tysięcy franków, podpisał jeszcze zobowią-zanie wniesienia 8 tysięcy, lecz nie zdążył już tego uczynić. Przedsiębiorstwo to, według opinii poważszej, było wyrzuce-niem pieniędzy za okno.

Baron Bisping spekulował również i na giełdzie; z początku na wszystkich pa-pierach przemysłu złotego, potem zaś na „Lena-Goldfelds”. W domu bankowym „Wilhelm Landau” rachunki jego z tej dziedziny przewyższały 150 tys. rb.

Wszystkie niemal spekulacje giełdowe Bispinga kończyły się najzupełniejszym fia-skim.

Co mówił książę o bogactwie Bispinga?

Książę Drucki-Lubecki mówiąc kiedyś o gródzienkim towarzystwie rolniczym, oraz o najbardziej solidnych, w sensie ma-jetności, członkach jego, na pierwszym miejscu postawił siebie, Bispinga, księcia Sapiehy i Swiatopelka - Czetyrtyńskiego, obliczając wspólny ich majątek na rubli czterdzieści milionów, dodając przytem jednak, że Bisping ze wszystkich czterech magnatów jest „najfajszym”, co oznaczać miało, iż najmniej posiadał. Jednakże,

znając i słysząc ciągle o interesach barona Bispinga, stawał go pod względem mająt-kowym na jednym poziomie z sobą i ks. Sapieha, który nb. był współnikiem Bispin-ga w jednej z największych gorzelni w Europie zachodniej.

Pewnego jednak razu w rodzinie hr. Zamojskich książę Drucki-Lubecki, mówiąc o Bispingu, miał się wyrazić, że nie wie dokładnie, ile wynosi majątek jego, wie natomiast, że baron nigdy nie ma pieniędzy i zawsze ich potrzebuje.

Ufał mu, czy nie ufał?

Stosunki interesowne między księciem Druckim-Lubeckim a baronem Bispingiem rozpoczęły się w roku 1909, gdy pierwszy z tych ukoronowanych magnatów oddał drugiemu majątek ziemski „Kraśnik” w celu rozparcelowania go na warunkach równego podziału ewentualnych zysków, lub strat.

Książę Drucki-Lubecki, jak twierdzi oskarżenie, był jednak niezadowolony z obrót, jaki przyjął ten interes, ponieważ razu pewnego w biurze swem na pytanie jednego z oficjalistów, jak stoi sprawa z parcelacją, z początku w odpowiedzi ma-chnął jeno ręką, potem zaś oświadczył, że jest to interes „dobry, mogący dać duże nawet dochody, lecz on, książę, najpewniej zysków tych nie otrzyma.

Zwrot w stosunkach przyjaciół.

Mimo to jednakże, książę w tym sa-mym okresie wydał baronowi Bispingowi pełnomocnictwo na sprzedaż dwóch ma-jątków, przyczem, jako umówioną prowizję baron miał otrzymać rubli sto tysięcy.

W każdym razie osobiste stosunki księcia i barona, aż do tajemniczej śmierci pierwszego, miały zawsze charakter przy-jaźni, chociaż pomiędzy służbą dworską krążyły na ten temat przeróżne plotki i pogłoski. Między innymi naprzykład, ofi-cjaliści zauważyli, że ostatnimi czasami książę jakoś inaczej zaczął mówić o baronie Bi-spingu, już nie tak jak dawniej, gdy wy-rażał się o nim niemal zawsze z zachwytem i podziwem.

Oto pewnego razu książę, odszedłszy

od telefonu, przez który przed chwilą roz-mawiał z Bispingiem, zauważył ze złością, że baron gada płupstwa, które aż słuchać jest przykro. Za kilka minut jednak Bis-ping zadzwonił poraz drugi i, po pięciomi-nutowej rozmowie z nim, prowadzonej w języku francuskim, książę, bardzo wzburzo-ny, rzucił słuchawkę i rzekł z gniewem: — Tylko mi pracować przeszkadza!

Ostatnimi zaś czasami, jakim ksią-że wyrażał się o Bispingu, stał się już wbrost ironicznym, co też bardzo dziwiło otoczenie księcia. W każdym razie widać było, że zmienił swe zdanie o baronie i już nie uważa go, jak dawniej, za człowie-ka bez skazy.

W ostatnie dni przed tajemniczym morderstwem, dokonanym na osobie księ-cia, Bisping, jak widać, bardzo pragnął i potrzebował rozmowy z swym przyjacielem, bo, zarówno 19 jak i 20 kwietnia, kilka-krotnie dowiadywał się przez telefon, czy książę nie powrócił jeszcze z Petersburga.

Słowa i fakty.

Okoliczności te zostały ustalone na podstawie zeznań służby dworskiej. Oskar-żenie nadaje im ogromne znaczenie, mi-mo to, że nierzadko stoją one w sprzecz-ności z faktami. Bo czemuż można było w takim razie objaśnić, że książę Drucki-Lubecki mianował barona Bispinga opieku-nem awychłdzieci, wraz z zarządzającym ma-jątkami, Kociąłem, oraz panami Leńskim i Pusłowskim?..

Rodzina księcia stwierdza, że ci os-tatni byli przy życiu księcia o wiele mniej wtajemniczeni w jego sprawy majątkowe, niż baron Bisping, a przytem mieszkali daleko od środka zarządu interesami tymi. W ten więc sposób w rękach barona spo-czywała niejako główna i kierująca rola ewentualnego zarządu masy spadkowej księcia.

Baron Bisping jeszcze za życia księ-cia wiedział, iż mianowanym jest jednym z opiekunów, zaś po śmierci Druckiego-Lubeckiego, jak zeznają pewni ludzie, twier-dził, że jest opiekunem głównym. Jednak-że, jak mówi baron, sam uważał za nie-możliwe spełniać rolę opiekuna, ponieważ był jednocześnie i wierzycielem księcia. (d. c. n.)

zenie transakcji terminowych położy kres działalności zniżkowców.

Zadne zarządzające mające na celu zmniejszenie zapasu złota za granicą nie są zamierzone, zapas ten sam się zmniejsza stopniowo.

Pogłoski o bliskim ustąpieniu ministra Barka są nieprawdziwe. Towarzysze ministra skarbu, Nowicki i Weber, ustąpią po ukoń-zeniu sesji Dumy.

Z Cesarstwa

+ Sprawa 89 adwokatów. Petersbur-ski sąd okręgowy otrzymał polecenie nie u-morzona dochodzenia karnego przeciwko 58 adwokatom z liczby 83-ich pociągniętych do odpowiedzialności za udział w uchwaleniu rezolucji w sprawie Bejlisa. Akt oskarżenia sformułowany tylko przeciwko 25-ciu adwo-katom, którzy brali czynny udział w opra-cowaniu uchwały. W charakterze świadków zawiadomieni zostają: kijowski podpułkown. żandarmerji Iwanow, sędzia Fenienko oraz wszyscy obrońcy, występujący w sprawie Bejlisa, a więc: Maklakow, Karabczewski, Gruzenberg i Zarudnyj.

+ Nieporozumienie z orderem. W lic-zbie nagrodzonych z powodu aroczystości ju-bileuszowych ziemstw jest poseł samarski, hr. Lwow. W tych dniach Lwow otrzymał oficjalne zawiadomienie gubernatora samar-skiego, że nagrodzenie go orderem św. Sta-nisława III klasy nastąpiło wskutek wta-wiecnictwa gubernatora w ministerjum spraw wewnętrznych za zasługi państwowe. Lwow odpowiedział gubernatorowi bardzo uprzej-mym listem, w którym dziękuje mu za uzna-nie i pamięć o jego pracy i z okazji tej do-daje nawiasem, że swego czasu nagrodzony już został orderem Stanisława III klasy prawdziwopodobnie również za zasługi. Obecnie prosi o wskazanie jak ma postąpić z dwo-ma orderami św. Stanisława III klasy.

+ Oddanie pod sąd wyższych urzędni-ków. „Nowoje Wremia” pisze, że naczel-nik kolei Południowo-Zachodnich, Szmidt i naczelnik służby telegrafu Korkusko odda-ni zostali pod sąd za nadużycie władzy z po-wodu pozwolenia na urządzenia stacji radio-telegraficznych Żytkowskiemu i Szedel-skiemu.

Z Litwy i Rusi.

□ Tajemnice zbrodni fastowskiej. „No-woje Wremia” pisze, że niedawno do Kijowa przybył rabin z sekty żydowskiej „cieciet” Bibli, odrzucającej talmud i uznającej Chry-stusa za wielkiego proroka. Nazwiska jego nie wymienia pismo, gdyż misja jego nie zo-stała dotychczas skończona. Zwiadził on Fa-stów i wszedł w bliższą styczność z żydami. Żydzi nie nie podejrzewają i uważając rabi-na za ortodoksalnego talmudystę, zaczęli z nim mówić o sprawie fastowskiej zupełnie otwarcie. Pomiedzy innymi zakomunikowali, że rzekomo zabity Joesel Paszkow jest żywy i zdrowy i znajduje się we Lwowie u chasy-da Szeersona.

Według informacji tego rabina, w dn. 12 i 13 listopada roku ubiegłego w Bobruj-sku odbył się tajny zjazd chasydów i rabi-nów, w którym wziął udział cadyk galicyjski Szeersou. Na zjeździe tym postanowio-no wywieźć Joesela Paszkowa do Galicji przez Radziwiłłów. Świadkami tego byli Elik Moł-czański z Homla i Jankeł Feldman z Ben-derów. Feldman jechał w wagonie razem z Szeersonelem, Srułikowem i Joselem Pasz-kowem od Zdobunowa do Radziwiłłowa. Po-twierdza to również Chaim Leichan z Mohy-lewa. W tych dniach materiały zebrane przez wspomnianego rabina oddany będzie proku-ratorji.

Zwraca uwagę, że w tych dniach w Fa-stowie tajemniczo spłonęła budka stróżowska, przy której znaleziono zwłoki zabitego chłop-ca. Podobny „wypadek” zdarzył się z budką stróżowską w cegielni, gdzie swego czasu znaleziono zwłoki Juszczyńskiego.

Z Królestwa.

§ Strajk. W przedzalni „Wola” sa-strajkowali robotnicy wydziału mechaniczne-go w liczbie 38, domagając się podwyższenia płacy. Przedzalnia, skutkiem strajku wy-działu mechanicznego — jest nieczynna.

§ Statystyka ludności. Według ostatnich danych statystycznych, ogólna liczba ludności gub. radomskiej wynosi 1.189.356 dusz, w tem ludności stałej 1.036.575 i lud-ności niestałej 152.781.

§ Domy robotnicze. Zarząd ko-palni „Juljusz” w Zagłębiu przystępuje w se-zonie bieżącym do budowy szeregu domów mieszkalnych dla robotników.

§ Nowy gubernator kielecki. Według informacji petersburskiego korespon-denta gazety „Warszawska Mysl”, guber-natorem kieleckim ma być mianowany do-tychczasowy wice-gubernator kaliski, Ligia.

Z sąsiedztwa.

× „Lutnia” w Zgierzcu urzą-dza w przyszłą sobotę ostatni w tym se-zonie, koncert St. Moniuszki.

Z życiem i twórczością narodowego pieśniarza w słowie wstępnym zapozna publiczność prof. S. Sieja. Śpiewać będzie obiecująca, a nieznana prawie pieśniarka p. Grabowska. Skrzypce reprezentuje A. Budzyński. Produkcje chóralne wypełnią chóry: męski, żeński i mieszany pod kie-runkiem dyr. S. Sieji.

Po koncercie wiele miłych niespo-dzianek z perspektywą „do rana”.

× Przedłużenie dnia pracy. (c) Z powodu napływu licznych obstarunków, zarząd zgierskiej tkalni udziałowej z dnem 25 b. m. przedłuży dzień pracy o 1 godzinę, na co uzyskał już pozwolenie inspekcji fa-brycznej.

W jutrzejszym № „N. G. Ł. Jak szukałem Ewy Herc?

Drugi list z Konstantynopola od własnego korespondenta, opisującego przygodę przy poszukiwaniu dziewczyny wywiezionej przez handlarzy żywym towarem.

× Kasy chorych w Zgierzu.
(c) Wczoraj o godz. 5 po południu w gmachu szkoły handlowej w Zgierzu, odbyły się narady drobnych fabrykantów w sprawie utworzenia wspólnej kasy chorych dla robotników.

Naradom, w których wzięło udział 35 fabrykantów, przewodniczył inspektor fabryczny 6 rewiru gubernji piotrkowskiej, p. Siemionow.

Dla przeprowadzenia organizacji kasy wybrało zarząd, w skład którego weszli z pośród fabrykantów i oficyalistów pp. T. Maka, Markowicz, Tymieniecki, Słaboszewicz, M. Klezewski i Wł. Ledigkeif. Nadto wybrano czterech zastępców członków zarządu.

Z chwilą utworzenia wspólnej kasy chorych, ogólna liczba kas chorych w Zgierzu wynosić będzie 6.

Obecnie bowiem istnieje 5 kas, mianowicie: przy fabryce Tow. akc. A. G. Borata, przy fabryce Bredsznajdra i Brodacza, Tow. akc. Lorentz i Krusche, w fabryce maszyn Juliusza Hofmanna i przy fabryce Tow. akc. zgierskiej manufaktury bawełnianej.

Z Warszawy.

(c) 90,000 rb. na cele publiczne. Wczoraj w V wydaniu cywilnym warszawskiego sądu okręgowego ogłoszono testament Włodzisława S. p. Włodzisława Gawronskiego, b. radcy komiteta Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Zmarły w testamencie tym, oraz w drugim, zdeponowanym w Włocławku, poczynił następujące zapisy na cele publiczne: 10,000 koron na komitet restauracji Wawelu w Krakowie, 5000 koron na wykończenie grupy „Pochód na Wawel”, o ile w ciągu 10 lat budowa grupy zostanie ukończona, 24,000 rb. na Tow. Zachęty w Królestwie Polskiem, 4,000 rb. na przytułek dla nieuleczalnych w Królikarni, 5,000 rb. na sanatorium w Rudcu, 1,000 na schronisko świąt na Sewerynowie, 3,000 rb. na sanatorium w Karolinie, 10,000 rb. na szkołę handlową i szpital w Łodzi, 20,000 rb. na szpital w Włocławsku, 5,000 rb. na nowobudujący się kościół w Druskienicach, 3,000 rb. na kościół w Olwicy, 1,000 rb. na cmentarz w Olwicy, 1,000 rb. na ułtara w kościele w Urdomni.

(c) Sprawa 82. Wczoraj od rana rozpoczęło się badanie oskarżonych. Do godz. 1 siedemdziesiątce oskarżonych złożyło wyjaśnienia, potem mówił oskarżony Sukienik do godz. 8 wiecz. Sukienik, ekalkolner z restauracji pod Czestochową, był bowiem rewolucyjnej frakcji P. P. S.; w końcu 1910 roku został on skazany przez trybunał partyjny za prowokację na śmierć. Po tym wyroku Sukienik oddał się w ręce władz żandarmskich i wyjawil wszystko, co mu było wiadome ze spraw partyjnych.

We wszystkich niemal procesach członków partji P. P. S. Sukienik figurował w charakterze świadka oskarżenia; w obecnej sprawie występuje jako oskarżony.

(c) Hr. Ronkier świadkiem. Z powodu sprawozdań z procesu hr. Bohdana Ronkiera, p. Wanda Chrzanowska wytoczyła proces o potwarz przeciwko ówczesnemu redaktorowi „Kurjera Ilustrowanego”, dopatrując się w sprawozdaniach „Kurjera” spotwarzania zmarłego jej syna i męża. Na skutek prośby oskarżonego o wezwanie świadków na przeprowadzenie dowodu prawdy, sąd postanowił zbadać Kazimierza Polaka, b. współpracownika „Kurjera Ilustrowanego”, hr. Ksawerową Ronkierową, wreszcie Bohdana hr. Ronkiera.

(c) Popisy lotnicze. Nowego rodzaju wloty z wywracaniem na zawrotniej wysokości aparatu, spadaniem poziomo motorem na dół, bądź na skrzydła i t. p. oglądać będzie Warszawa w czerwcu. Popisywać się będzie głośny Pogoud, którego dwa popisy mają przypaść w Warszawie w dniach 7 i 10 go czerwca nad parkiem sportowym Agrykola. Nazajutrz, po skończonym sezonie wysięgowym, zaczyna tego samego rodzaju popisy znany lotnik polski p. Haber-Wyński. Popisy te powtórzą się w dniach 13 i 14 czerwca.

(c) Konfiskata. W dniu wczorajszym z polecenia komitetu do spraw pracowych policja dokonała konfiskaty dodatku dla dzieci p. t. „Naszym pociechom” do zeszytu majowego czasopisma „Praca zbóżna”.

(c) Automaty dla listów rekomendowanych mają być niezadługo wprowadzone w naszym mieście. Automaty takie wydają marki pocztowe, po których naklejeniu automat przyjmuje kopertę i po zakręceniu korbą, wyrzuca numerowaną kartkę z pokwitowaniem.

Katastrofa na polu lotniczym w Warszawie.

Wczoraj, około godziny 4 po południu na plac ćwiczeń wojskowych w Mokotowie, przyszedł młody żołnierz, 23-letni Aleksy Mienczenko, z oddziału lotniczego, w celu odbycia codziennych ćwiczeń na aeroplanie wojskowym.

Wypróbował samolot z hangaru, Mienczenko wypróbował motor i odziasz się w odpowiedni kostjum rozpoczął wlot.

Na razie wszystkie ćwiczenia udawały się znakomicie i lotnik postanowił, okrążywszy na znacznej wysokości pole, wylądować w pobliżu hangaru.

Była właśnie godzina 5 po południu, kiedy Mienczenko rozpoczął lądowanie. Niestety, czy to wskutek własnej nieostrożności, czy też z powodu zepsucia się steru, już nad samą ziemią aparat zmienił nagle kierunek i z całą siłą spadł na konary wysokiej lipy.

Skutki były fatalne. Pilot, wskutek nagłego wstrząśnienia, wypadł z siodełka i runął na ziemię, aparat zaś roztrzaskał się w kawałki.

Widząc katastrofę, natychmiast nadbiegli z pomocą znajdujący się opodal żołnierze. Podniesiono zemdłonego Mienczenkę i przeniesiono do pobliskiego hangaru. Wkrótce nadjechała karetka Pogotowia, którą przewieziono wciąż nieprzytomnego lotnika do szpitala Ujazdowskiego. Jak się następnie okazało, M. uległ wstrząśnieniu mózgu i ogólnemu potłuczeniu.

Kalendarzyk.

Dziś Zofii Wd.
Jutro Jana Nepomucena.
Imiona słowiańskie: dziś Strzeży-sława, jutro Włodzisława.
Wschód słońca o g. 4 m. 7
Zachód „ 7 „ 47
Długość dnia 15 „ 40
Helenów. Koncerty symfoniczne pod dyrekcją A. Selskiego.
Cyrk Ciniellich, Targowy rynek. Codzienne przedstawienia, program urozmaicony, szereg pierwszorzędnych atrakcji.
Park im. Staszica. Codziennie koncert początek o g. 8 wiecz.
STAŁA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH Ewangelicka 5, otwarta codziennie od 11—9
BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6-jej do 8 wieczorem, w niedziele i święta od 1-jej do 3-jej pp.
CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” Piotrkowska 103, otwarta od g. 6 po- poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do godz. 10-jej wiecz.
MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-jej po południu do 10-jej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

Urzednicy magistratow a samorząd.
Z Petersburga otrzymano informację, że w razie w prowadzenia samorządu miejskiego w Królestwie, pensję roczną otrzymać mogą tylko ci z urzedników etatowych którzy wysłużyli już emeryturę, lub przez rady miejskie nie zostaną pozostawieni na służbie.

Bilety ulgowe kobiet.
Główny zarząd kolei wyjaśnił, że urzędniczki kolejowe w kwestji prawa korzystania z biletów bezpłatnych dla członków rodzin, mają te same prawa, jak i urzędnicy, z tym jednakże wyjątkiem, że rodziny urzędniczek kolejowych, które jako kobiety korzystają z prawa przejazdu w kl. 2-jej jedynie mogą otrzymywać bilety ulgowe dla rodzin w klasie trzeciej.

Ruch robotniczy.
Rada zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu składa do rozważania najwyższemu ogólnopolskiemu zjazdowi przedstawicieli przemysłu i handlu memoriał w sprawie uregulowania ruchu robotniczego. Memoriał podkreśla potrzebę wyśzukania środków, mogących uregulować ruch robotniczy, środki bowiem przedsiębrane przez rząd nie osiągają celu, te zaś formy, w których wyraża się obecnie ruch robotniczy zadają — zdaniem przemysłowców — ciężkie straty przemysłowi i handlowi.

Rozporządzenia testamentowe.
W książeczkach kas oszczędnościowych skarbowych znajduje się rubryka dla wpisania rozporządzenia testamentowego w razie śmierci posiadacza oszczędności. Dotychczas w razie jakichś zmian w tem rozporządzeniu wystarczało powiadomienie o zmianach urzędu oszczędnościowego. Obecnie jednak wyjaśniono, że pragnący zmienić testament winien wycofać swe oszczędności i przy powrotnych wkładach uzyskać nową książeczkę dla wpisania ostatniej swej woli.

Dezerterzy.
Teren Królestwa Polskiego od szeregu lat jest miejscem nader licznej dezercji żołnierzy austriackich i pruskich. Przechodzą oni granicę, oddając się w ręce władz rosyjskich z bronią i bez broni, czasem z konmi wojskowymi, w mundurach lub bez, przyczem dezercja z wojska austriackiego jest daleko większa, niż z pruskiego.

Według prawa wszyscy dezerterscy odesłani są do miejsc urzędowania sztabów okręgowych. Po indagacji w więzieniach transportowych odsyłani są etapem do wschodnich gubernji w Cesarstwie po za Wolgę i tam wypuszczani na wolność. Los ich daleko jest następujący: dezerterski obowiązek jest mieszkać przez lat pięć w wyznaczonym mu miejscu, potem uzyskuje je poddaństwo rosyjskie i odzyskuje całkowitą swobodę na równi ze wszystkimi poddanymi państwa. Przyprawdzone ze sobą przez dezertersów konie, broń, a nawet odzież skarbową na dezertersach, z wyjątkiem butów i czapek zwracane są przez władze pogranicze wojska pruskiego lub austriackiego. Dezercja z wojsk rzeczonych do Królestwa z rola na rok wzrasta.

Urzędowe i osobiste.
Naczelnik łódzkiej dyrekcji szkolnej przesłał magistratowi łódzkiemu wyjaśnienia ministerjum oświaty w sprawie udzielenia przez rząd kredytów na budowę szkół.

Naczelnik łódzkiej dyr. szkolnej rzecz. rad. st. Bielajew przybył do Łodzi w środę i przysłuchiwał się egzaminom w szkole aleksandryjskiej. P. Bielajew zwiędził również polską szkołę elementarną przy ulicy Zielonej.

Wczoraj bawił w Łodzi prokurator piotrk. sądu okręgowego r. st. Łanszyn i zwiędził kancelarję sędziów śledczych.

Wczoraj przybyli do Łodzi w sprawach urzędowych: pomocnik prokuratora warsz. sądu okr. Jewdokimow oraz sędzia śledczy dla spraw szczególnych Orłow.

Rozporządzenie policmajstra.
Policmajster miejscowy wydał okólnik do komisarzy cyrkulowych w którym poleca: 1) dopilnować, aby fronty domów, znajdujące się w zaniedbaniu, zostały niezwłocznie odnowione, 2) również ogrodzenia winny być doprowadzone do właściwego porządku; 3) należy zwrócić szczególną uwagę na utrzymanie w należytnym porządku i czystości podwórz, śmietników i miejsc ustępowych, sieni, poddasz, korytarzów, chodników i t. p. oraz aby te ostatnie były dezynfekowane. Chodniki i ogrodzenia mogą być naprawiane za zezwoleniem inżyniera miejskiego, bez udziału policji.

Posiedzenie magistratu.
Wczoraj odbyło się posiedzenie magistratu ze współudziałem fabrykantów z ulicy Wólczanskiej.

Przedmiotem obrad była sprawa utrudnienia dojazdu do domów i fabryk, z powodu nagromadzonego kamienia. Po za trudnością odstawy i dostawy do fabryk, jeszcze jedna okoliczność przemawia przeciwko postępowaniu przedsiębiorcy brukarskiego, a mianowicie niemożliwość akcji ratunkowej w razie pożaru.

Wobec tego uchwalono, że roboty brukarskie prowadzone być mają częściowo, tak aby dostęp do domów i fabryk nie był tamowany.

Urządzenie skweru na Nowym Rynku.
Wczoraj przedstawił architekt Referowski plan i kosztorys skweru. Koszta założenia wynosić będą 72 tys. rb. Projekt przedstawiony zostanie do zatwierdzenia władz wyższych.

Cło na książki.
Związek właścicieli drukarni zwrócił się do komitetu giełdowego z prośbą, aby przy odnawianiu traktatu handlowego z Niemcami ustanowić cło na książki polskie pocztówki, reprodukcje obrazów malarzy rosyjskich, wydawane za granicą.

Muzeum nauki i sztuki.
W celu uprzyętnienia wszystkim mieszkańcom miasta swiędzenia cennych zbiorów zgromadzonych w muzeum Tow. muzeum nauki i sztuki, zarząd postanowił aby w środy nie pobierano opłaty za prawo swiędzenia wszystkich działów muzeum.

Towarzystwo Warszawskich Cyklistów Łodzi.
W niedzielę 17 b. m. obchodzona będzie uroczystość 25-letniego istnienia Towarzystwa, które do roku 1910 istniało pod nazwą Konsulatu Warsz. Tow. Cyklistów. Punkt zborny w lokalu Tow. ulica Nawroł 23 o godz. 11 rano, obiad w Helenowie o godz. 4 po południu.

Towarzystwo Zwolenników Rozwoju Fizycznego.
W sobotę 16 b. m. w lokalu, własnym, Nawroł 23, odbędzie się wieczornica taneczna. Na program złożą się dwie komedijki, odegrane przez kółko dramatyczne Towarzystwa, pod reżyserją p. Z. Grunwald. Początek zabawy o godz. 9 wieczorem.

Tow. pomocy obywateli austriacko-węgierskich.
Zarząd Towarzystwa zawiadamia, że p. Frydrieh Schneider, urzednik c. k. konsulatu austro-węgierskiego w Warszawie, przyjmować będzie interesantów w poniedziałek 18 b. m. od 10—12 i pół rano i od 3—6 po południu, oraz we wtorek dnia 19 b. m. od 10—12 i pół rano i od 3—5 po południu w lokalu Tow. przy ul. Piotrkowskiej nr. 243.

Zwraca się uwagę, że w tym dniu będą również wizowane wszystkie paszporty zagraniczne.

Przypomina się również, że dni urzędowania konsularnego w Łodzi przypadają stale na drugą połowę każdego miesiąca.

Zezwolenie.
(a) Gubernator piotrkowski udzielił dyrektorowi teatru „Miniature” przy ul. Cegielińskiej zezwolenia na urządzenie koncertów wieczorowych orkiestry w ogrodzie przy teatrze.

Zebrań robotników chrześcijańskich.
W niedzielę 17 b. m. odbędzie się ogólne roczne zebranie Stowarzyszenia. Początek o godz. 2 po poł.

Zakończenie bezrobocia.
(a) W fabryce F. I. Landaua przy ul. Karola 45 robotnicy oddziału tkalni przystąpili do pracy, otrzymawszy po 2 kop. na każdym tysiącu wtków podwyżki oraz szereg udogodnień w pracy, uornormowanie dnia pracy od godz. 8 rano do 6 wiecz. i t. p.

Z Ligi przeciwigruźliczej.
Zarząd Ligi otrzymał zawiadomienie, że sprawa wydzierżawienia 20 morgów lasu rządowego między Strykówem a Brzezinami, pod budowę sanatorium, — jest na dobrej drodze a projekt przedłożony został ministerjum spraw wewnętrznych. Na budowę sanatorium posiada Liga 38 tysięcy rubli.

Z Cyrku.
Dzisiejsza przedstawienie beneficjów (soirée d'honneur) na cześć dyrektora i dyrektorowej pp. Ciniellich, wyróżni się niezwykłym doбором nowości sportowych. Państwo Ciniellich w ciągu krótkiej gościny (zdo- byli sobie w Łodzi duże uznanie wśród bywalców cyrkowych, to też niewątpliwie dzisiejszego wieczoru widownia w cyrku wypełniona będzie publicznością.

W niedzielę cyrk zakończy swoją gościnę w naszym mieście i wraca do Warszawy.

Ze „Związku Majowego”.

Komitet „Związku majowego” przypomina pp. przełożonym szkół, że w nadchodzącą sobotę, t. j. d. 16 b. m. o g. 8 wieczorem w lokalu T-wa opieki nad zwierzętami Piotrkowska 85, odbędzie się posiedzenie, komitetu, celem ułożenia szczegółowego programu majówki; odbyć się mającej, w dniu 26 b. m. Pożądanym jest jaknajliczniejszy udział członków.

Naczelnik Łódzkiej dyrekcji naukowej odezwał z d. 7 maja r. b. za Nr. 11408 zawiadomił komitet, że w dniu majówki zwalnia od zajęć szkolnych wszystkie szkoły, należące do związku.

Z miejskiego ambulatorjum na Białutach.

Od dnia 15 kwietnia do dnia dzisiejszego zwróciło się oporadę 1378 osób z czego w celu szczepienia ospy 511.

Rozpoczęcie sądu kryminalnego.

Dzisiaj rozpocznie się w piotrkowskim sądzie okręgowym rozprawa przeciw 15 osobom z różnych miejscowości gub. piotrkowskiej, z czego 6 z Łodzi, oskarżonym o kradzież surowca żelaznego z wagonów kolejowych. Część oskarżonych zajmowała się kradzieżą, inni sprzedają w Łodzi, inni wreszcie fałszerstwem frachtów oraz sprzedają. Powołanych zostało 80 świadków.

Bratobójstwo.

(a) W poniedziałek i wtorek w departamencie karnym izby sądowej warszawskiej rozważana była w drugiej instancji sprawa kryminalna 20 letniego Bolesława Czerwińskiego z Radogoszcza i 22 letniego Władysława Podbielskiego, stałego mieszkańca Warszawy, zamieszkałego również w Radogoszczu, oskarżonych o dokonanie zorganizowanego i rozmyślnego napadu w dniu 8 maja roku ubiegłego w bramie domu nr. 4 przy ul. Główniej w Radogoszczu na Franciszka Sochackiego i zamordowanie tegoż. Piotrkowski sąd okręgowy skazał początkowo Czerwińskiego na 2 lata 8 miesięcy więzienia a Podbielskiego na pozbawienie praw i przywilejów oraz 3 lata rot aresztanckich. Po wysłuchaniu szeregu świadków i znakomitej obrony przez adw. przysięgłego z Łodzi, A. Ugera, izba sądowa zmieniła kwalifikację przestępstwa uznawszy zabójstwo za dokonane w bóje wzajemnej kilkunastu osób, oraz wobec nie ustalenia nazwiska faktycznego zabójcy, Czerwińskiego uniewinniono, a Podbielskiemu zasądzone 3 miesiące więzienia.

Pożary.

Wczoraj popołudniem o godz. 4 wybuchł pożar w kotłowni tartaku parowego A. Offa Waguera i Sp. przy ul. Rókińskiej № 47. Ogień znalazł w trócinach i odpadkach drzewnych znakomity materiał palny, to też rozszerzył się szybko i gwałtownie przybierając groźne rozmiary.

Jednakże 2 i 4 oddziałowi straży udało się wkrótce opanować żywioł, tak, że już przybycie 5 oddziału oraz straży miejskiej okazało się zbędnym.

O godz. 7.20 wieczorem zaważano 1 oddział ochotniczy oraz straż miejską do domu przy ul. Bazarnej, gdzie w stolarni Herza Butersznita wybuchł ogień, ugaszony przez domowników jeszcze przed przybyciem straży.

Kradzieże.

(a) Przy ulicy Mikołajewskiej № 13, z mieszkania Aleksandra Borsuka skradziono za 150 rub. garderoby.

Przy ulicy Widzewskiej № 71, z mieszkania Hany Ratchman skradziono 51 gotówek i na 65 rubli różnych rzeczy.

Ze sklepu kolonialnego Józefa Juszczyka przy ulicy Leszno skradziono na 316 rb. różnych towarów.

Z Pogotowia.

Przez nieostrożność poranił sobie lewą rękę 42 letni kamieniarz, Wojciech Szmirodzki. — Paweł Dłubek, syn robotnika, lat 11, uganiając się po górkach spadł z drabiny i zwichnął rękę. — Szmul Warski, wyskakując z tramwaju na szosie Pabjanickiej upadł i okaleczył czoło i rękę. — N. K. lat 40, bez określonego zajęcia usiłował się otruć. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia. — Osmioletni Sruł Kopel, syn handlarza, przejechał przez dorożkę uległ poranieniu obu nóg. — Antoni Majchrzak, robotnik lat 25 usiłował się otruć karbolem. Niebezpieczeństwo minęło.

Bazar przemysłu i rzemiosł.

(x) W dniu 24 maja, w niedzielę, otwarty zostanie Bazar przemysłu i rzemiosł. Wystawa mieści się przy ul. Piotrkowskiej 91, w domu, gdzie znajduje się Muzeum Nauki i Sztuki.

Roboty około urządzenia są w pełnym toku. Na czterech piętach eksponują swe wyroby 44 firmy. Wielka hala parterowa przepelniona jest robotnikami ustawiającymi pod kierunkiem monterów maszyny. Z każdym dniem wygląd przyszłej wystawy zarysowywa się coraz dokładniej.

W sferach zainteresowanych oczekują o twarcia od dawna. A jednak firmy ociągają się długo czyniąc zawód urządzającym. Tępi w tem bezwątpienia dowód, może negatywny, że jedyną wystawą ta jest konieczną i niezbędną, gdyż ma ona na celu wzbudzenie zaufania do sił własnych, do wiary w przemysł miejscowy. Tej wiary dotychczas nie było, ociągano się wszakże i nierozumiano doniosłości tej stałej placówki. Tem więcej jest więc ona potrzebna.

Wśród nazwisk eksponentów widzimy firmy polskie. Zrozumiano, że jakkolwiek bazar urządzony zostaje przez łódzkie niemieckie Stowarzyszenie rzemieślników, to jednak chodzi jedynie o konkurencję z zagranicą. Wszak tak powiada § 3 ustawy, który brzmi: Uprasza się tutejszych przemysłowców, bez różnicy narodowości i wyznania iść ręką w rękę, aby za, pośrednictwem Bazaru dać dowód, że tutejsze wyroby są w stanie odpowiedzieć największym wymaganiom, tak, aby tutejsza wytwórczość, przez subtelne wykonanie przedmiotów, mogła konkurować z wyrobami zagranicznymi.

Wystawa ma być stałą. Jak dotychczas kontrakt najmu lokalu trwa do 30 czerwca 1915 roku. Miejsca oddzielne dla eksponentów, (około 6 metrów kwadr.) kosztują za cały sezon, t. j. do lipca przyszłego roku 180 rb. na wszystkich piętach, na trempu połowę. Powierzchnia ściany za 1 metr kw. 15 rb. za sezon, na trempu połowę. Również można wynajmować miejsca na pół sezonu.

Wstęp na wystawę będzie bezpłatny, chodzi tu bowiem o propagandę, o zapoznanie jak — najszerszych warstw, nie tylko miasta, ale i okolicy, z wyrobami łódzkimi, oraz z wyrobami Królestwa, gdyż jak świadczy spis eksponentów nie ograniczono się jedynie na Łódź. Warszawa i Częstochowa, a w przyszłości zapewne i inne miejscowości znajdą swoich reprezentantów.

Oto nazwiska tych którzy pierwsi wypełnią rolę nowej instytucji. Podajemy je wszystkie, sądząc, że znajdują one — wadliwego — ale, wystawę, bowiem pomysł, jest — szczerze — chętnych współuczestników.

Ameis Richard — ogrodnik, Batschkat Adolf — fabr. t. pet., Döring Fritz — dentysta, Drawing i Miller — plataty — drukarnia, Bisenbram Oskar — materiał sukienne, Binkelman Teodor — stolarnia, Eibardt Herman — ogrodnik, Ende (Pabjaniec) — meble biurowe, Saluzjowe, Gambitzki — szczerbkarz, Hesse Józef — wysoby druciane, Hoenung Jajusz — malarz, Hirschel Karol — skórnictwo, Jakubka R. & Co. (Mouazka) — wagi dziesiętne John Adolf — wyrób maszyn, Jakubowicz Stanisław — kalfarstwo, Jarisch & Petral — śróby matry, zamki, Karkut Aleks. — stolarnia, Kallbranner Paweł — powozy, Kąkolowski Leon — ogrodnik, Krüger & Buchholz — wyroby porcelanowe, Kusaner Edw. — elektrotechnik, Kramm Kasel — artyst. slusarski, B. zia Lange — maszyny tkackie i in., Macher Rudolf — wyroby zduskie, Müller Fraue — malarz, Micholek i Olszewicz — Częstochowa — szklary emalowe, Noll Jan — architekt, Neugebauer Adolf & Co — wynoby kuchenne i druciane, Nerdbrun i Otto — malarz, G. Rastel & Co (L. Joziska) — obrazy artystyczne, Siemens Tow. aka — elektrotechnictwo, Salma Jerzy — stolarnia, Schultz Robert dawniej W. Thiede — stolarsk., Rudolf Gall — (właściciel K. Schlingel) — kasykarska, Schultz Rudolf — zduskie, I. H. B. Teepe — inżynier, centr. ogrzewanie, wodociąg, filtry i t. d., Teichmann i Mauch — elektrotech., Tögel Alfr (Atar) — biuro anonsów tłumacza, Wegner Henryk — fabryka motorów gazowych, Wagner Adolf & Co — stolarsk., Wawersieg Józef — stolarsk., Wagner Franc & Co. — centr. ogrzew. i t. d., Wernik Konrad & Co, Warszawa przedst. St. Koziorowski — pobłaniacze kurzu i zegary kontrolne, Łaż. Klauyusz Zelman — wentylatory, filtry, i inne techniczne.

Dzień 1 maja w Rosji.

PETERSBURG. W związku ze świętowaniem w dniu 1 maja zastrajkowali robotnicy szeregu większych fabryk, zakładów i warsztatów.

Zastrajkowali prawie wszyscy piekarze, pracownicy drukarni, drożniejszych zakładów i warsztatów mechanicznych.

Do godz. 1 popoł. strajkowało około 100 tys. rob.

Na Wielkim prospekie po stronie petersburskiej była próba urządzenia demonstracji, policja rozproszyła jednak tłum.

PETERSBURG. Naogół święto majowe przeszło spokojnie.

Według ostatnich obliczeń urzędowych świętowało 130 tys. rob.

W kilku miejscach śpiewano pieśni rewolucyjne, wywieszając czerwone sztandary.

Do starć z policją przyszło w dwóch miejscach. Aresztowań było niewiele.

W wyższych zakładach naukowych rozrzucano proklamacje w imieniu „ziemiaczestwa”, nawołujące do jednoczenia się z robotnikami.

Większym manifestacjom przeszkodził deszcz.

Policja nie dopuszczała grup robotniczych z krańców miasta do centrum.

NIŻNIJ NOWGOROD. Strajkują robotnicy zakładów Sormowskich w liczbie 9 tysięcy.

ODESA. Wieczorem nie stawili się do pracy z-cerzy w 4 gazetach.

KLJOW. W wielu fabrykach, drukarniach i warsztatach jest zupełne lub częściowe bezrobocie.

Za rozrzucanie proklamacji aresztowano 3 osoby.

Gazety wieczorowe nie wyszły; nie wyjdzie większość porannych.

REWEL. W różnych fabrykach, zakładach i drukarniach zastrajkowało 5,870 robotników.

Telegramy

Tel. W. A. T. i własne.

Z kuluarów Dumy.

PETERSBURG. Powrót do Dumy postów frakcji socjalistycznych nastąpi w przyszły piątek, gdy rozpocznie się dyskusja nad preliminarzami ministerjum sprawiedliwości i ministerjum oświaty.

Przygotowują ci postowie bardzo ostre mowy.

Podanie przez nich protestu na działalność prezesa Rodzianki zdecydowane będzie w środę.

W kuluarach rozeszła się pośrodkowa ma być podjęty do odpowiedzialności sądowej senator Iwanow, przez rady miasta Petersburga za dopuszczenie do obrad projektu przeznaczenia z funduszy miejskich stu tysięcy rubli dla bezrobotnych. Postowie pogłoska ta zostali zaniepokojeni, gdyż ich zdaniem byłoby to niezasadnym wkroczeniem w prawa rad miejskich. Zapytany w kwestii pogłoski senator Iwanow zaprzeczył co do jej prawdziwości.

W rozmowie z postem Demczenko minister skarbu obiecał dawać zezwolenia na banki miejscowe, dając zapowiedział skup kolei prywatnych i pomoc dla ziemstw na naprawę dróg.

Rozłam wśród nacjonalistów doprowadził do tego, że 9 z nich przejdzie do obozu Puriszkiewicza.

Na mówców podczas dyskusji nad preliminarzem ministerjum sprawiedliwości Koło polskie wysuwa postów Dymasz i Parczewskiego.

Kolej warszawska.

PETERSBURG. Minister komunikacji opracował projekt zmiany nazw dla szeregu kolei, w tej liczbie warszawsko-wiedeńska nosić będzie nazwę kolei warszawskiej.

Banki wiejskie.

PETERSBURG. Minister skarbu, Bark, życzliwie traktuje projekt zakładania po wsiach banków.

Falszerstwo wekslu.

PETERSBURG. Były oficer Sacharow, krewny Kółkocowa, oskarżony został, iż sfalszował podpis b. premiera na wekslu w kwocie 10 tysięcy rubli.

Kara śmierci.

BATUM. Okręgowy sąd wojenny w sprawie o napad na mieszkanie konsula włoskiego w Poti-Pawoni i inne przestępstwa skazał trzech oskarżonych na karę śmierci przez powieszenia i czterech na roboty ciężkie na różne terminy.

Cesarz Franc. Józef.

WIEN. Cesarz czuje się stanowczo lepiej. Ogólny stan zupełnie pomyślny. Dzisiaj w południe odbył cesarz spacer w małej galerji pałacu. W razie sprzyjającej pogody jutro lub po jutrze odbędzie cesarz przechadzkę w ogrodzie pałacowym w Schaubrunie.

Gołowy sprzymierzeńców.

WIEN. „Zeit” donosi z Rzymu: Opija i prasa włoska są silnie rozgoryczone przeciw Austrii za sprzeczanie austriackich dział armji albańskich.

Manewry floty francuskiej.

PARYŻ. Wielkie manewry floty francuskiej na m. Śródziemnym rozpoczną się dziś 15 b. m.

Konfiskata broni dla ulsterczyków.

LONDYN. W Glasgowie skonfiskowano wczoraj wielką skrzynię, zadeklarowaną jako zawierającą stare żelazo. Po otwarciu okazało się, iż zawiera znaczną ilość karabinów, przeznaczonych dla ulsterczyków.

Sprawy albańskie.

RZYM. Albański prezes ministrów Turhan pasza przybył tu wczoraj rano. Na dworcu kolejowym witali ministra premier włoski, Salandra i włoski minister spraw zagranicznych, San Giugliano.

WIEN. Z Durazzo donoszą, że przybył tam wódz plemienia Mirydytów, Bib Doba, z 4 tysiącami zbrojnych, którzy pragną walczyć z powstańcami greckimi w Epiroze. Przybyło nadto 6,000 ochotników z okolic Albanji.

DURAZZO. Epiroci spalili miasteczko Del Vino.

Otwarcie parlamentu tureckiego.

KONSTANTYNOPOL. Wczoraj otwarto, jak donosiliśmy, po dwuletniej bezczynności, parlament turecki. Mowę tronową odczytał w obecności sultana pierwszy jego sekretarz. Specjalną uwagę zwrócił ustęp mowy podnoszący konieczność ukarania tych wszystkich, którzy przyczynili się do klęski narodowej.

Zamordowanie Nazima paszy jest wielką zbrodnią i musi być surowo ukarane. Dalej mowa wyraża nadzieję, że Włochy uszanują traktat lozański w sprawie wysp Egjejskich.

Protest oficerów tureckich.

KONSTANTYNOPOL. Oficerowie wydalen z wojska przez Envera paszę, wnoszą obecnie protest przeciwko temu zarządzeniu, domagając się pełnowanego przyjęcia do służby w armji.

Zapowiedź nowego trzęsienia ziemi.

CATANIA. Dyrektor tutejszej stacji seismograficznej donosi, że onegdaj zno nastąpiło dość silne trzęsienie ziemi i że należy oczekiwać w przyszłości najbliższej wielkiej katastrofy wulkanicznej. Etna wyrzuca stale masy popiołu i lawy.

CATANIA. Wczorajszej nocy i wczoraj rano w Milo, Santa, Venerina i Ciarre odczuło wstrząśnienia ziemi, chwilami dosyć silne. Szkod niema.

RZYM. Przepowiednie profesora Ricco, dyrektora obserwatorium na Etnie, tym razem sprawdzają się. Etna działa i to coraz energiczniej. Co chwila następują silne wstrząśnienia ziemi, burząc wszystko, co pozostało po pierwszych wstrząśnieniach. Okolice pokryła gruba warstwa popiołu białego, przypominającego śniegu. W Valle Dove utworzył się nowy krater, wyrzucający wielkie potoki lawy i olbrzymie, rozpalone do białości kamienie.

Walki w Marokko.

MADRYT. Marokańczycy zaatakowali wczoraj pod Balcababa oddział hiszpański, lecz zostali po dłuższej walce odpartci, ponosząc znaczne straty.

„Pięciorozki”.

RZYM. W klinice w Palermo żona szewca Pierini powiła „5-ciorozki”. Dzieci narazie są zdrowe.

Wojna w Ameryce.

VERA CRUZ. Walki, jakie toczyły się w ostatnich dniach pod Tampico a po zajęciu przez powstańców miasta, na jego ulicach, były bardzo krwawe i wyrządziły obustronnie, zwłaszcza zaś po stronie federalistów, wielkie straty.

Kanonierka rządowa „Vera Cruz” nie opuściła wraz z wojskiem rzeki Panuco. Powstaje przypuszczenie, iż przeszła dobrowolnie na stronę powstańców, albo dostała się do niewoli.

Wojska rządowe przed opuszczeniem miasta wysadziły w powietrze kilka domów, przeważnie gmachów rządowych. Wielkie zaniepokojenie wywołuje tu los 200 zbiegów amerykańskich, którzy dawno opuścili Tampico, a dotychczas brak o nich wszelkiej wiadomości.

NOWY JORK. Generał Caranza po zajęciu Tampico przez wojska powstańcze wydał rozkaz, aby mienie obcokrajowców i życie ich było szanowane.

Dramat małżeński w Kijowie.

(Od własnego korespondenta.)

Wczoraj w dzień w domu № 107 przy ul. M. Błagowieszczęńskiej, na rogu ul. Karawajowskiej rozegrał się krwawy dramat, o którego wyniku zdecydowało sześć kul brauningowych.

W domu tym mieszkanie № 19 zajmował urzędnik zarządu budowy kolei Odessa-Bachmacz M. Kurlaninow z młodą żoną tancmistrza Websa, Anną Websową. Kurlaninow oddawał żonaty rozszedł się był ostatecznie z żoną jesienią roku zeszłego, a przedtem już niejednokrotnie porzucał żonę i godził się z nią, jakoby dzięki nieznośnemu jej charakterowi. Z początku pożyłe małżonków było przykładowe, mieli oni troje dzieci 25-letnią córkę Olę i dwu synów—14- i 8-letniego. Po ostatnim rozjeździe się stąd, dzieci pozostały przy matce w dawniejszym mieszkaniu (Fundulejowska № 59). M. Kurlaninow odnajmiał osobny pokój w mieszkaniu tancmistrza Websa przy zjeździe Andrzejowskim. Tam Kurlaninow zapoznał się i nawiązał stosunek z Websową i przed dwoma miesiącami wynajął nowe mieszkanie przy ul. M. Błagowieszczęńskiej, gdzie zamieszkał z kochanką.

Żona słubna Kurlaninowa kilka razy przychodziła do tego mieszkania i urządziła mężowi i rywalce sceny, z których przedostatnia skończyła się bijatyką, a ostatnia śmiercią Websowej.

Jeszcze po owej scenie z bijatyką p. Kurlaninowa zapowiedziała mężowi, że zastrzeli Websową. To też miano się na ostrożności, służbie zakazano wpuszcząć Kurlaninową do mieszkania.

Wczoraj zrana do p. Websowej (Kurlaninow był w owym czasie w biurze) przysłała Olga Kurlaninowa pod pozorem prośby o naucejce jej roboty szydełkowej, a kiedy wkrótce po jej przyjściu znowu zadawoniono, Kurlaninowa sama otworzyła drzwi i wpuściła matkę do mieszkania. Kurlaninowa natychmiast poszła do pokoju. Websowej, a spotkawszy ją tam w progu, podniosła rękę uzbrojoną w brauning i wpakowała rywalce sześć kul jedną po drugiej, trzy w głowę, trzy w pierś. Ani jedna kula nie chybiła. Siódma kula pozostała nieużytkowana w lufie broni. Przerazona odgosem strażaka służącego oraz mieszkańcy mieszkań sąsiednich powiadomili o strzałach stróża, który wyszedł na ulicę, ujrzał dwie kobiety, wychodzące z drzwi frontowych domu. Starsza kobieta trzymała jeszcze w ręku rewolwer. Stróż nie odważył się zaciepić uzbrojonej damy i wskazał ją tylko stojkowemu. Na ządanie policjanta Kurlaninowa oddała mu bez oporu rewolwer i poszła z nim do cyrkułu bulwarowego, gdzie została aresztowana. Kurlaninowa zachowuje się z zupełnym spokojem.

Przed domem, gdzie się scena krwawa rozegrała, zebrał się olbrzymi tłum ciekawej gawiedzi. Przyjechał zewezwany Kurlaninow, pogotowie, władze policyjne i śledcze, ale wszyscy zastali tylko trupa ofiary dramatu. Śmierć nastąpiła natychmiastowo. Wieczorem ukończono badanie terenu zbrodni i dopiero wtedy zwłoki Websowej odwieziono do prosektorium. Badanie śledcze osób stojących w jakimkolwiek związku ze sprawą trwało do późna w nocy. O północy przystąpiono do badania Olgi Kurlaninówny.

4000, ogólna suma składek rocznych około 17 milionów rubli. W Królestwie Polskiem liczba przedsiębiorstw podlegających nowemu prawu wynosi około 2000, liczba zaś pracujących w nich robotników — około 331300.

Bank Zachodni.

W Warszawie odbyło się zebranie ogólne akcjonariuszów Banku Zachodniego pod przewodnictwem prezesa Rady p. Stanisława Rotwanda.

Sprawozdanie za pierwszy okres działalności, obejmujący 6 miesięcy, od 1 lipca do 31 grudnia 1913 r., wykazuje, że Bank przy kapitale akcyjnym 5 mil. rb. zrobił obrót 406 mil. Fundusze banku w gotowiznie, w banku państwa i bankach prywatnych wyniosły z końcem roku 992,433 rb. 9 kop. Weksli skupiono za sumę 3,527,492 rb. 34 kop., a pozostałość weksli z końcem roku wynosi rubli 1,603,018 kop. 24. Kapitały na lokacji wynoszą 3,467,119 rb. 43 k. i na rachunkach procentowych 1,663,313 rb. 97 kop. Po potrąceniu kosztów handlowych w sumie 135,149 rb. 98 kop. osiągnięto czystego zysku 380,779 rb. 5 kop.

Podział tego zysku jest: na podatki 38,547 rb. 48 kop., na kapitał zapasowy 38,077 rb. 90 kop., na dywidendę 7 proc. w stosunku rocznym 175,000 rb., z pozostałości zaś potrącając tantieme dla członków władz i urzędników w sumie 33,330 rb. 75 kop., przeznaczono na superdywidendę w stosunku rocznym 2 proc. — 50,000 rb., czyli razem dywidenda wynosząca 9 proc., przeniesiono do zysków roku przyszłego 20,822 rb. 91 kop., zaś sumę 25,000 rb. na cele użyteczności publicznej. Cel fundacji, która ma nosić nazwę „Banku Zachodniego” oznaczony będzie przez Radę.

Kapitał akcyjny Banku wynosi obecnie 7,500,000 rb. Bank otworzył pierwszą filję w Łodzi.

Po zatwierdzeniu sprawozdania i budżetu na r. b. w sumie 366,000 rb. dokonano wyborów do komisji rewizyjnej, w której skład weszli pp.: Władysław Gettlich, Wilhelm Hordniezka, Stanisław Rostkowski, Józef Seteyner i Eugeniusz bar. Toll — wszyscy ponownie.

FIONA MACLEOD.

Krzyk wichru.

Dokończenie.

I słyszałem krzyk wichru,
Krzyk serca mego:
Oono ciemnooka, ciemnooka Oono,
Oono, Oono, Oono!
Tys tona mego tona, tys serea mego bicie...
To tylko wichru wycie
Po cichych polach nieba,
I tylko rosa wznosi się i siada,
I lat nieprzeliczonych tłum się wodzi...
Bolesć żrąca, troska blada,
I lza, co z oczu pada,

Nie przemówił nikt, gdy Aodh skończył śpiew. Wszyscy wiedzieli, że po bitwie na Polu Grotów, gdy wrócił do ty miących, spuśczonego siedła króla, znalazł ciemnooka Oone ją, którą kochał martwą, z pierśią o naszepem przebitą. Patrzył na nią długo, nie powiedział nic. Kiedy zaś owej noocy uložono ją w brunatnej ziemi, wyprostowaną i dumną, jak gdyby cała na sobie spojrzenie mędrca, białą, z białem kwieciami jabłoni w czarnych włosach, Aodh wyspiewał dla niej pieśń i zamilkł aż do brzasku. Nikt nie słyszał był nigdy pieśni równie dziwnej i dzikiej, i słów tak niebacznie dawonających i szcękających, jak młecz, co niesie śmierć. Nad ranem Duach-druid w runach wypisał jej imię na kamieniu. Aodh stał nad napisem od brzasku do wschodu słońca. Potem namięchnął się zcieha, pogładził kamień ręką i wyszeptał: „Pójdź, Biała, pójdź!” I skierował się w bór.

W tym dniu powrócił poszedł wprost ku błoni, gdzie w cieniu dębów spoczywał kamień. „Idę, Biała, idę” — szepnął, gładząc jednym ociągającym się ruchem biel kamienia.

Gdy stąd skierował się do zagrody króla i gdy przywieziono go przed Tongala-wodza, jaśn była na jego twarzy.

Wiedzieli wszyscy, że czem śpiewał Aodh, gdy na prośbę króla zaśpiewał pieśń bólu. Śród milczenia, Aodh, jak ktoś, kto śni, zwolna potrącał to jedną, to drugą strunę harfy.

Nagle ocknął się. Tongal spojrział na niego, a w oczach miał powagę.

W niedzielę, d. 17-go b. m., jako w rocznicę zgonu

b. p. Rebeki Prussakowej

odbędzie się o godz. 11 i pół przed południem w Synagodze T-wa „Talmud-Tora” przy ul. Średniej 46-48 nabożeństwo żałobne, na które krewnych i przyjaciół zmarłej niniejszym zaprasza

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa „Talmud-Tora”.

— Wielka była twoja miłość, Aodzie. Nikt nigdy większej dla kobiety nie miał miłości, niż była miłość twoja dla pięknej Oony. Lecz ciężki ból mgłą pokrył twoje źrenice.

— Słyszysz krzyk wichru, Tongalu, — Słyszysz?
— I piękny jest miesiąc, gdy niby biały cud żegluję śród gwiazd, jak tej ohwili.

— Gwiazd jeszcze niema, prócz Fionu, i niema miesiąca, Aodzie z pieśniami.

— Piękny jest miesiąc, gdy niby biały cud żegluję śród gwiazd, jak tej ohwili. O, białe, precudne lica piękności! Oono! Oono!

Król zamilkł. Nie mówił nikt.

— Słyszysz krzyk wichru, Tongalu, — Słyszysz?

— Gdzie są moje trzy psy, królu? — Dwa wilki przyszły z tobą z boru — wilk i wiloczka. Odeszły.

— Były trzy.

Nikt nie odpowiedział.

— Były trzy, królu, a teraz jeden tylko został przy mnie.

— Żadnego nie widzę, Aodzie z pieśniami.

— Trzy psy były ze mną, Tongalu, synu Artonowy. Nazywają się: Śmierć, Życie i Miłość.

— Widziałem tylko dwa wilki.

— Słyszysz krzyk wichru, Tongalu Milczący!

— Słyszysz?

— I w krzyku tym słyszysz skowyt obu wilków, które widziałeś. Te dwa wilki to Śmierć i Życie. Po ciemnym borze mkną.

— A przy tobie jest teraz wilk, czy pies, Aodzie z pieśniami?

Aodh nic nie odpowiedział. Głowę przechylił na stronę i słuchał, jak nad źródłem słucha jeleni.

Wstał Barach-Słepiec i rzekł:

— Jest przy nim mały pies, królu!

— Pies miłości?

— Pies miłości!

Milczano. Poczem zapytał król:

— Co słyszysz teraz, Aodzie z pieśniami?

— Słyszysz krzyk wichru.

Rozkład pociągów

od 1 maja 1914 do 1 maja 1915 r.

Kolej Fabryczno-Łódzka

Ochodzą z Łodzi 12.15, 7.35, 8.05, 9.30, 12.50, 1.50, 3.30, 5.20, 6.15, 8.40. Sp. 2.55, 7.33, 7.38, 9.40, 10.40, 1.00, 4.58, 7.42, 10.13, 11.00. Sp. 8.35, 4.18, 6.30, 9.15.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Ochodzą do Warszawy o godz. 11.04, 1.02, 5.28, 2.31. Do Łowicza 9.45. Ochodzą do Kalisza: o godz. 3.12, 6.07, 8.00, 12.00, 4.40. Do Sieradza 8.03. Przychodzi z Sieradza: 8.43. Z dworca kaliskiego odchodzą do Słotwin: 6.15; do Kuluszek: 1.11. Ze Słotwin przychodzą do Łodzi (Kalisk.): 7.12, 7.55. Cyfry, złożone grubszym drukiem, oznaczają czas od g. 6 wiecz. do g. 5 min. 59 rano.

„ŻYCIE ŁÓDZKIE”

JEDNODNIÓWKA SPOŁECZNO-LITERACKA pod kierunkiem ANDRZEJA NULLUSA.

Do nabycia w „Promieniu”, Piotrkowska 81 i w Administracji „Nowej Gazety Łódzkiej” Przejazd 1.

Cena kop. 25.

Główny buchalter-korespondent

pierwszorzędnej instytucji tutejszej sporządza bilanse, ekspertyzy ksiąg handlowych i t. p. Przyjmuje też na stałe prowadzenie buchalterji i korespondencji w godzinach wieczorowych. Listowne oferty sub. „Bankbuch” w Adm. „Gazety”, Przejazd 1.



Jakim sposobem można osiągnąć piękność twarzy, biustu i rąk?

Jedynie używając KREMU przeciw piegom, opaleniznie, plamom, wrogom i liszajom, kupionego tylko w składzie na Nawrot 54.

Cena za słoik 50 kop. mniejszy 75 kop.

Nowość!

Specjalny KREM № 4 na porę wiosenną, zapobiegający opaleniu się. Cena za słoik 1 rb.

Wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książka

TADEUSZA BOKA

Ballada Szopena

NOWELE.

Cena 1 rb. 20 k.

Zapytania

o powinności wojskowej

podług ostatniej ustawy, najnowszych wykładów Senatu, Ministrów, Głównego Sztabu i wogóle podług wszystkich rozporządzeń prawodawczych od roku 1874 do 1914. Przyjmuje interesantów rano od 8 do 10 i od 3 do 9 wiecz. Długa 77. Adw. M. Weinberg 2672-10-1

Czytajcie „SMIECH”

Warszawski CYRK A. CINISELLI

!Dziś i jeszcze 2 dni pobytu w Łodzi!

Dziś, w piątek godz. 8 m. 30 w.

GRANDE SOIREE D'HONNEUR

(Benefis)

DYREKTORA i DYREKTOROWEJ A. Ciniselli.

Wielki specjalnie ułożony program nowości.

PARK im. Staszica.

Codziennie KONCERT

Początek o godz. 6 wiecz.

orkiestry 2 pułku strzelców, pod kierunkiem kapelmistrza Adolfa Jauszewskiego.

FRANCISZEK KAMIŃSKI,

ŁÓDŹ, GŁÓWNA № 9.

LOKATA KAPITAŁÓW.

SPRZEDAŻ DOMÓW.

WARUNKI NABYCIA KORZYSTNE.

Najkorzystniej sprzedaje, majątki ziemskie, domy, domki, place, zakłady przemysłowe, handlowe, jako to: sklepy, handie win, restauracje, cukiernie, apteki, składy apteczne i t.p. Lokuje kapitały bez żadnego wynagrodzenia ze strony pp. kapitalistów. Zgłoszenia listowne i osobiste przyjmują do godz. 12-ej rano i od 4 — 6 po południu.

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½, codziennie, w niedziele od 10 — 11.

Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½ — 2½, a Poniedziałki, środy, soboty od 8½ — 9½, wieczór.

Dr. H. SZUMACHER. W niedzielę od 2 — 3 pop., wtorek, czwartek, piątek od 8½ do 9½, wieczór, w poniedziałek, środę, sobotę od 1½ do 2½ po poł.

Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1 — 2 pp.

Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7 — 8 wieczór codziennie.

Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.

Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.

Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. G. BLUM. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1 — 2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. KANTOR, (Piotrkowska 144),

róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie, fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (piemoc, piciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.
Telefon 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczościowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „806” — 914 (wśródajnto). Leczenie elektrycznością, elektroliza (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretrokopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp. panie od 5—6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Leyberg

Krótką, 3 tel. 25-58

Choroby skóry weneryczne i piciowa. Przyjmuje od 10—1 i od 6—8. Panie od 4—6. W niedziele i święta od 8—1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

Dr. W. Bernard

Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.

Spacerowa 40 (przy Andrzeja) Przyjmuje: 9—1 i 5—8 w niedziele i święta 10—1. 1947—200.

Dr. H. SZUMACHER

Nawrot 2.

Choroby skórne i weneryczne. (przy syfilisie 606—914) Przyjmuje od 8 do 10 i pół i od 6—8. Panie od 5—6. 2740—0

Dr. L. Klaczkın

KONSTANTYNOWSKA 11.

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU

EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Laboratorium

Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 37.
Telefon 26-81.

Badanie krwi na syphilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy) krwi, wydzielin dróg moczowych, wody, mleka i t.d.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja Nr. 13, tel. 26-26.
Choroby skórne i weneryczne.

Godziny przyjęcia od 9 i pół—12 rano i od 5—8 po poł., w niedziele i święta do 9 i pół—12. 2621-50-1

Wydawca: Jan Grodek.

Pierwszy dentystyczny gabinet

Dr. med. Zacharow

(b) zarządzający i lektor szkoły dentystycznej. Specjalista chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. Piotrkowska № 79. Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4 — 8.

Dr. med. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.

Piotrkowska 56. Telefon 32-62. Godziny przyjęcia: od 9—11 rano i od 4—7 po południu. W niedzielę do 11 rano i od 2—4 po poł. 419

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób Gardła, nosa, uszu i zbroczeń mowy

(głębokie, seplenienie i t. d.) podług metody Prof. Gutzmanna z Berlina.

Godziny przyjęcia: od 10—11 rano i od 4—7 i pół i od 5 do 7-jej wiecz. Piotrkowska 165 (róg św. Anny) Telefon 13. 52

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła

Przyjmuje od 10—11 r i 5—7 po poł. w niedziele od 10—11 r. Ulica Piotrkowska № 35. Telefon 19-84.

Dr. Med. Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13.

Choroby żołądka i kiszek

Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 po południu. 1952-21

Dr. med. J. SZWARCWASSER

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalista chorób żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłości i t. d. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym.

Przyjmuje od 11—1 i od 5—7 i pół po południu. 1931

Dr. M. PAPIERNY

Akuszerka i choroby kobiece.

b. ordynator warsz. uniw. klin. akusz. Przyjmuje od 10—11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.

Południowa 23. Telef. 16-85. 1766—0

Dr. A. Tereszkowicz

Choroby wewnętrzne (płuca i serce)

Przyjmuje do 9 i pół r. i od 5—7 pp. Widzewska № 40. Telefon 26-92. 2572—50



Sprzedaż Świąteczna!

Płaszczki jedwabne

morowe. 18.-22.-24.- i drożej

cafe na jedwabnej podszewce 30 r. i 34.

Schmechel i Rosner
Piotrk. 100.

Ogłoszenia drobne.

Bezpłatnie, bo bez nauczyciela nauczy się każdy sam łatwo, przedko, gruntownie na Samoznaczach Reusnera po angielsku, francusku, niemiecku, rosyjsku. Nakład autora. Żłota 6, Warszawa. Cennik bezpłatnie. 2749—10—1

Bronisława Kutna zgubiła kartę od paszportu, wydana z fabr. Bezbrody. 2752—1

Gorsety brukselskiego kroju, uznane za najdoskonalsze, dostać można: ul. Główna 17 (siedemnasty), sklep. 2684—10—1

Krawcowa zdolna, znająca dobrze krój, potrzebna zaraz do domu prywatnego. Ul. Krótka 10 m. 6. 2745

Poszukuję posady krojczyni w szkole kroju i szycia, posiadam świadectwo. Przędzalniana 2 m. 19.

Poszukuje się osoby z francuskim do konwersacji godzinie lub dwie tygodniowo. Oferty z warunkami, główna poczta poste-restante sub. „E. 100”. 2751-2-1

PENSJONAT Górki Tworzyskie, 4 wiosny od Kółuszek, miejscowość malownicza, las, kąpiel, rzeczka, kuchnia wzorowa. Wiadomość na miejscu lub Warszawa, Piękna 58—28. telef. 64-17. 2782—5—1

Urzędnik poszukuje pokoju bez mebli z usługą od 1 Czerwca przy rodzinie. Oferty: Administracja, pod „Pokój”. 2748—2—1

Wyśmienite mydło „Wrzos Polski” 20 k.

Wyborną miętową pastę do zębów, w tubach

Odontinę (20 k.)

perfumy bzuwe i konwaliowe

o przepyszny zapachu świeżych kwiatów flakony w różnych cenach.

Wszelkie mydła kosmetyczne, wody kolońskie, pudry, fiksatory, poleca Tow. Akc.

Warszawskie Laboratorium Chemiczne.

Filja w Łodzi — Piotrkowska 69.

2630 10

Tylko krótki czas! Korzystajcie z okazji!

Wielka Wyprzedaż Konkurencyjna

różnej garderoby męskiej, damskiej i dziecięcej z najnowszych towarów po cenach niebywale niskich. 2739—6

L. KLEJNOT, Łódź, ul. Piotrkowska № 99.

Filja: Górny Rynek 2.

ZAWIADOMIENIE.

Dla wygody Sz. Publiczności otwieramy w centrum miasta

Skład żywych ryb

róg Piotrkowskiej i Nawrot № 1, gdzie w każdym czasie dostać można po cenach przystępnych świeże żywe ryby. Przyjmujemy również większe zamówienia na uczy weselne i zabawy. Wykonujemy takowe punktualnie.

M. Kaczmarek

2739—3—1

Nawrot № 1. Tel. 21-23.

Lemoniady Owocowe.

Najzdrowszym napojem jest dobra Lemoniada Owocowa z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

Tę też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryk K. CHADZYŃSKIEGO, w patentowanych fiaskach opłombowanych. Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.

Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69. Cena fiaski 8 kop. Dostawa do domów.

Lemoniady Owocowe.

Gry o mistrzostwo piłki nożnej.

Niedziela, 17 maja.

T. M. R. F. Widzew — Victoria

Wodna 4 o g. 10 rano.

Union — Kraft

Średnia 124 o godz. 4 i pół po południu.

UNION II — KRAFT II o godz. 10 rano, Średnia 124.

WIDZEW II — VICTORIA II Wodna 4 o g. 3 po poł.

Pensjonat dla dzieci i młodzieży

R. Zmigryderowej W Inowłodzu nad Pilicą.

Otwarcie 1 czerwca

Wiadomość w Łodzi u właścicielki Inowłodza, ul. Zielona Nr. 11, tel. 12-18, od 3 — 6 po południu. 2663 6

Redaktor: Anna Grodek.

W tłocznicy Jana Grodka, Widzewska № 106a